

Sygn. akt II Ka 230/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Sztorc

Protokolant: protokolant Anna Matuszkiewicz

przy udziale oskarżyciela posiłkowego - A. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29 sierpnia 2014 r. i 15 września 2014 r.

sprawy E. W.

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw, art. 51 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Strzyżowie

z dnia 24 lutego 2014 r., sygnatura akt XIV W 178/13

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok,

II. **zwalnia** obwinionego E. W. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 230/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie XIV Zamiejscowy Wydział Karny w Strzyżowie wyrokiem z dnia 24 lutego 2014r., sygn. akt XIV W 178/13 uznał oskarżonego E. W. za winnego tego, że:

I. w dniu 24 stycznia 2013 roku około godziny 15:50 w miejscowości G., gm. N., woj. (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...)(...) nie zachował szczególnych środków ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania, w wyniku czego zajechał drogę prawidłowo poruszającemu się kierującemu autobusem Autosan o nr rejestracyjnym (...) zmuszając go do gwałtownego hamowania i zatrzymania pojazdu czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierowcy i pasażerów autobusu,

II. w czasie i miejscu jak wyżej, zakłócił spokój i porządek publiczny poprzez uderzenie rękoma kierowcę autobusu w głowę głośno przy tym krzycząc,

tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i art. 51 § 1 kw,

przyjmując że do zdarzeń doszło pomiędzy godziną 15:51 a 16:05 i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. art. 9 § 1 kw skazał go na karę grzywny w kwocie 1000 zł.

Na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 742,68 zł.

Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. O. kwotę 1200 zł tytułem udziału w sprawie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

I. obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 51 § 1 kw – poprzez jego zastosowanie, pomimo że opis czynu nie koresponduje ze stroną przedmiotową i podmiotową, zarzucanego wykroczenia, przede wszystkim zachowania obwinionego nie można określić wybrykiem w rozumieniu kodeksu wykroczeń;

II. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 8 kpow w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpow w zw. z art. 410 kpk – polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów w związku z czym Sąd:

1) przyjmuje bezpodstawnie, że obwiniony wyprzedzając autobus zmusił jego kierowcę A. O. do gwałtownego hamowania celem uniknięcia kolizji, czemu przeczą zeznania świadków P. W., A. B., B. Ł., M. H. K., co więcej takie zachowanie stanowiłoby wyraz całkowitej ignorancji ze strony obwinionego dla życia własnego i przewożonych pasażerów, gdyż jeśliby faktycznie wjechał pod rozpędzony autobus, to trudno oczekiwać, by udało mu się ująć z kolizji bez poważnego uszczerbku na zdrowiu, zatem należałoby się wówczas zastanowić nad kwestią poczytalności obwinionego, natomiast Sąd nie ma wątpliwości, że jest on osobą zdrową umysłowo, zatem niezrozumiałym byłoby takie zachowanie,

2) przyjmuje, że obwiniony wyzywał oskarżyciela posiłkowego i uderzał go po głowie, gdy nie zostało to bezspornie wykazane w toku postępowania dowodowego, co więcej ten czyn nie powinien podlegać ocenie w ramach niniejszego postępowania, ponieważ jest przedmiotem oceny w innym procesie karnym,

3) uznaniu, że świadek A. B. był pod wpływem alkoholu, gdy nie potwierdzono tego chociażby badaniem alkometru,

4) ustaleniu stanu faktycznego m. in. z uwzględnieniem dokumentacji fotograficznej, przy czym Sąd nie podaje jaką okoliczność na tej podstawie ustalił, a co więcej wniosek dowodowy z fotografii został podczas rozprawy oddalony,

5) odmowie uznania za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego, twierdząc że są one wewnętrznie sprzeczne, jednak Sąd zapomina wskazać w jakim zakresie obwiniony sam sobie zaprzecza, również Sąd uznaje, że wersja obwinionego nie znajduje odzwierciedlenia w zeznaniach świadków, gdy jest przeciwnie, chociażby w kwestii określenia miejsca zatrzymania jego pojazdu, odległości od autobusu, agresywnego zachowania A. O., czy też braku użycia wobec niego przemocy, Sąd jedynie wybiórczo dobiera te fragmenty zeznań, jakie przemawiają za sprawstwem obwinionego, eliminując wersje dla niego korzystne,

6) uznaje za niewiarygodne zeznania świadków P. W. i B. Ł., gdy w rzeczywistości korespondują one ze sobą prawie w zupełności, jednak Sąd najwyraźniej drobne szczegóły typu ustalenia kolejności osób wysiadających z samochodu obwinionego, traktuje za wybitny przejaw sprzeczności, kiedy to sytuacja gdzie świadkowie w zasadzie kopiowali by swe zeznania z drobnymi szczegółami, powinna budzić zastrzeżenia, z uwagi na możliwość uzgodnienia ich treści,

7) uznaje, że zeznania świadków H. i M. K. są niewiarygodne i złożone na użytek toczącego się postępowania, kiedy żadna z tych osób nie pozostaje ani w konflikcie, ani w relacjach koleżeńskich zarówno z obwinionym, jak i oskarżycielem posiłkowym, obie kobiety siedziały w autobusie w inkryminowanym okresie i obie najlepiej z pasażerów mogły zaobserwować przebieg wydarzeń, gdyż pozostali świadkowie siedzieli na końcu autobusu lub też z niego wyszli i zmierzali w przeciwnym kierunku, a także są negatywnie ustosunkowani do obwinionego co więcej zeznania w/w świadków korespondują z treścią zeznań P. W., B. Ł. oraz A. B.,

8) zbiorczo daje wiarę pozostałym świadkom, tłumacząc, że w tym przypadku pewne niedokładności (które przy świadkach obwinionego miały skutkować ich dyskwalifikacją), stanowią wyraz braku uzgodnienia zeznań i sprawiają,

że są one wiarygodne, co więcej Sąd stwierdza, że są oni bezstronni i nie zależy im na wyniku sprawy, kiedy pomiędzy obwinionym a oskarżycielem posiłkowym istnieje wieloletni konflikt, co wpływa na wiarygodność przede wszystkim zeznań A. O., inni świadkowie to w większości nastolatki, którzy nie darzą sympatią E. W., ze względu na fakt, że ten sprawdza im bilety miesięczne (gdyż wcześniej miały przypadki wykorzystywania przez nich biletów należących do kolegów), dodatkowo P. S. (1) brał udział w pobiciu syna obwinionego – K. W., także sam oświadcza, że jest w konflikcie z obwinionym (k. 67),

9) ponadto uznaje, że to obwiniony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, abstrahując w tym miejscu od oceny stopnia zagrożenia, trzeba zauważyć, że Sąd zapomina zastanowić się nad motywami wyprzedzenia autobusu przez obwinionego oraz próby rozmowy z kierowcą autobusu – jeśli ten jechał w sposób prawidłowy i nie naraził obwinionego oraz przewożonych przez niego pasażerów na niebezpieczeństwo, nie doszłoby do tej sytuacji, przyjęty przez Sąd obraz obwinionego, czyni zeń osobę nieobliczalną, która bez powodu wyprzedza włączający się do ruchu środek komunikacji publicznej, wjeżdża „pod koła” autobusu samochodem osobowym, gdy droga jest oblodzona i ośnieżona, a następnie idzie „głośno krzyczeć i bić kierowcę po głowie”;

III. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 81 § 1 kpow w zw. z art. 424 kpk poprzez brak indywidualnego wskazania świadków, którym sąd dał wiarę i zawarcia argumentacji dlaczego materiał dowodowy z ich zeznań należy uznać za wiarygodny;

IV. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 81 § 1 kpow w zw. z art. 371 kpk – poprzez pozwolenie świadkom jeszcze nieprzesłuchanym, aby przebywali na Sali rozpraw, przy przesłuchaniu innych świadków, co skutkowało sugerowaniem się treścią zeznań poprzedników;

Z ostrożności procesowej zarzucił także:

V. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do zarzuconych czynów – Sąd w zupełności nie odniósł się do wskazań art. 24 § 3 kw, który nakazuje przy wymierzeniu kary grzywny zbadać dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe – natomiast w niniejszej sprawie Sąd nawet jednym zdaniem nie odnosi się do poziomu zasądzonej kary, nie zauważa, że obwiniony zarabia miesięcznie jedynie około 1200 zł, jego żona jest chora i nie pracuje, na utrzymaniu obwinionego znajduje się dwoje dzieci – przez co zapłata: grzywny w kwocie 1000 zł, kosztów w kwocie 742, 68 zł oraz 1200 zł za udział pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – to suma łączna, jaką obwiniony zarabia w okresie prawie 3 miesięcy, zatem rodzi się pytanie skąd ma on wziąć wskazaną kwotę nie pozbawiając rodziny środków utrzymania;

VI. nieprawidłowe zasądzenie kosztów postępowania oraz wynagrodzenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – Sąd w najmniejszym stopniu nie tłumaczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakiej podstawie ustalił ostateczną sumę kosztów postępowania, ani też nie wyjaśnia skąd przyjął kwotę 1200 zł tytułem udziału w sprawie pełnomocnika – co czyni orzeczenie również w tej części wadliwym.

Mając na uwadze powyższe zarzuty na zasadzie art. 109 § 2 kpow w zw. z art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk wniósł o:

- 1) uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu wnioskami o ukaranie czynów oraz zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz obwinionego kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy, według norm prawem przepisanych,
- 2) lub zmniejszenie wymiaru orzeczonej kary grzywny do kwoty 50 zł, oraz nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ujawniony w trakcie rozprawy głównej materiał dowodowy poddał właściwej ocenie. Ze względu na to, że Sąd Rejonowy wskazał na przyczyny, dla których pozytywnie ocenił dowody, na podstawie których dokonał

ustaleń faktycznych jak i wskazał powody, dla których odmówił wiary dowodom przeciwnym, nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Tym samym Sąd I instancji nie pozostawił w sprawie wątpliwości, które nie zostałyby w sprawie usunięte, a tym bardziej rozstrzygnięte na niekorzyść obwinionego.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zostało sporządzone stosownie do reguł wynikających z art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpow. Dało ono Sądowi Okręgowemu podstawę do skontrolowania słuszności rozumowania Sądu I instancji i zgodności tego rozumowania z materiałem dowodowym.

Ocenie zawartej w uzasadnieniu nie można zarzucić, by była sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, czy doświadczenia życiowego, by zawierała błędy logiczne. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W sprawie nie ulega wątpliwości, że celem manewru wyprzedzania autobusu kierowanego przez pokrzywdzonego było takie jego zakończenie by autobus się zatrzymał, a w wyniku tego manewru doszło do zajechania samochodem obwinionego drogi autobusowi. Różnica ocen pomiędzy obwinionym a pokrzywdzonym sprowadzała się do stwierdzenia, że zdaniem obwinionego wykonał ten manewr w sposób bezpieczny, a pokrzywdzony utrzymywał, że musiał gwałtownie wyhamować autobus. Oceniając te stanowiska na podstawie dostępnych dowodów, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Słusznie Sąd I instancji dostrzegł, że zdarzenie miało miejsce w porze zimowej, w trudnych warunkach drogowych, a celem obwinionego było doprowadzenie do zatrzymania autobusu kierowanego przez pokrzywdzonego, z którym miał konflikt. Właściwie Sąd Rejonowy usytuował takie zdarzenie jako związane z niezachowaniem środków ostrożności podczas wykonywania manewru i stanowiące zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierowcy i pasażerów autobusu. Przepis art. 86 kw przewiduje wykroczenie z zagrożenia konkretnego, czyli znamionnego skutkiem, którym jest zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie musi to być skutek rzeczowy (np. rozbicie pojazdu), aczkolwiek i on wchodzi w rachubę, jeżeli czyn nie wyczerpuje znamion przestępstwa, ale generalnie wystarczy skutek sytuacyjny (np. sprowadzenie sytuacji, w której istnieje niebezpieczeństwo rozbicia pojazdu). Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sytuacji takim skutkiem sytuacyjnym jak i konkretnie realnym zagrożeniem była możliwość zderzenia się pojazdów wywołana zachowaniem się obwinionego jak też możliwość wpadnięcia autobusu w poślizg, jego przewrócenia się, co w sposób oczywisty niosło z sobą zagrożenie dla jadących w nim osób. Nie sposób zatem w tych okolicznościach kwestionować prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy trafnie przyjmuje zakłócenie porządku publicznego jako samodzielne działanie sprawcy podlegające penalizacji na podstawie art. 51 § 1 kw, niezależnie od tego, że w tym działaniu mogą wystąpić inne zachowania sprawcy czynu, w tym mogące być traktowane jako przestępstwo publicznoskargowe lub prywatnoskargowe jeżeli niezależnie od znamion tych przestępstw w działaniu sprawcy występuje stan, w danym miejscu, czasie i okolicznościach, który zgodnie z przyjętymi zwyczajami i obowiązującymi przepisami uważa się za nienormalny, który w obiektywnym odbiorze odczuwany jest jako utrudnienie, uniemożliwienie powszechnie akceptowanego zachowania się w miejscach dostępnych dla bliżej nieustalonej liczby osób, a takim miejscem jest autobus publicznej komunikacji (por. wyrok SN z dnia 2.12.1992 r., sygn. akt III KRN 189/92). Zachowaniem spełniającym znamiona czynu z art. 51 § 1 kw było w okolicznościach sprawy ustalone przez Sąd I instancji uderzenie rękoma kierowcy autobusu w głowę czemu towarzyszył głośny krzyk obwinionego. Sąd I instancji nie badał tego zdarzenia pod względem wywołanych skutków w zakresie możliwych obrażeń ciała czy też nietykalności cielesnej. Stąd też nie można podzielić zarzutu apelacji, że postępowanie o ten czyn było zakończone ze względu na ustalenie znamion przestępstwa prywatnoskargowego, znamionnego skutkiem z art. 157 § 2 kk i zakończonym wyrokiem w innej sprawie. Zachowanie obwinionego przybierając stan, o którym była mowa wyżej, w sposób samodzielny realizowało normę stypizowaną w art. 51 § 1 kw i spotkało się z adekwatną reakcją karną Sądu Rejonowego.

Odnosnie zarzutu przesłuchiwania świadków w obecności innych świadków, którzy jeszcze zeznań nie składali stwierdzić należy, że protokół żadnej z rozpraw nie odnotowuje takiej okoliczności. W art. 371 § 1 kpk niewątpliwie zawarte jest zalecenie co do trybu przesłuchiwania świadków i przepis ten ma zapobiegać oddziaływaniu treści zeznań świadka na wypowiedzi innych świadków. Jednakże okoliczność, że osoba powołana na świadka przebywała na sali

sądowej przy zeznaniach innego świadka, nie stanowi przeszkody w przesłuchaniu tej osoby. Taki fakt powinien być odnotowany w protokole rozprawy (por. wyrok SN z dnia 3.01.1975 r. – I KR 158/74 OSN KW 1975, Nr 5, poz. 57). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nawet jeżeli podnoszona przez apelującego taka sytuacja miała mieć miejsce to nie miała ona wpływu na treść wyroku. W zeznaniach świadków P. C., J. K., P. S. (2) występują bowiem różnice wskazujące, że nie było wzajemnego oddziaływania zeznań na siebie, a ich treść pozwala na czynienie jednoznacznych ustaleń dowodowych.

Kwalifikacja prawna czynu obwinionego nie budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy wymierzając obwinionemu karę grzywny w kwocie 1000 zł uwzględnił wszystkie przesłanki wymiaru kary. Wskazane w uzasadnieniu motywy wymiaru kary są wystarczające dla jej akceptacji, gdyż wskazują na okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona kara odpowiada kryminalnej zawartości czynu obwinionego oraz jego społecznej szkodliwości, a także celom zapobiegawczym i wychowawczym kary, które ma osiągnąć w stosunku do obwinionego i jego środowiska społecznego. Wpłynie także na zapobieżenie popełnienia przez obwinionego popełnienia wykroczenia w przyszłości. Wymierzona kara zawiera adekwatną dolegliwość do wagi czynu i nie można traktować jej jako kary rażąco surowej.

Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywania apelacji, że zasądzone na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty udziału w sprawie jego pełnomocnika w kwocie 1200 zł są zawyżone. Z uwagi na to że rozprawa trwała więcej niż jeden dzień stawka minimalna w każdym następnym dniu uległa podwyższeniu o 20 %. Stąd też nie można mówić o zawyżaniu zasądzonej kwoty, jeżeli była ona objęta – co wynika z oświadczenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – stosowną umową.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 449 kpk, art. 456 kpk w zw. z art. 109 § 1 kpow.